

### SUPRA DUAL-RCA

Dystrybutor: **BEST AUDIO**  
Cena [zł] (1m): **270**

Powstała w roku 1976 szwedzka firma Supra Cables wierzy w ekran. Zarówno w interkonektach, jak i w kablach głośnikowych, jest to jeden z ważniejszych elementów konstrukcji. Drugim istotnym wskazaniem Supry jest walka z indukcyjnością. Model *Dual-RCA* został wykonany z postaci pseudo-zbalansowanej, gdzie przewodniki dodatni i ujemny mają identyczną konstrukcję, a na całość nałożony jest teleskopowy ekran przypięty tylko z jednej strony. Na kablu zaznaczono więc kierunkowość. Niecodzienny jest także materiał, z jakiego wykonane są przewodniki, ponieważ 19 drucików składających się na pojedynczy przewodnik to cynowana miedź. Ekran to aluminiowa folia.



Kabel Supra przybył do testu jako ostatni, kiedy wydawało się, że już wszystko posprzątało. A tu okazało się, że to czołówka testu. Dual-RCA gra pełnym, chciałoby się powiedzieć analogowym dźwiękiem. Jego zaletami są mocny bas, ładna, niezasmiecona góra, ale przede wszystkim znakomita średnica – dająca poczucie komfortu i relaksu, coś jak przy słuchaniu winylowych płyt. Dynamika w skali mikro jest trochę uspokojona

na rzecz bezszmerowego przejścia między planami i instrumentami. Wyższa góra została nieco rozświetlona (w gładki i "lampowy" sposób), co rekompensuje raczej przeciętną rozdzielczość. Wydarzenia są nieco uspokajane, dając muzyce pewien oddech i spokój, ale nie na tyle, żeby stracić tempo. Po prostu, zamiast przyspieszenia 100 km/3 ms, jak w XLO, mamy 100 km/5 ms. Granie legato przysłuży się systemom, w którym brakuje koherencji i pełni dźwięku, tam, gdzie akcentowane są poszczególne instrumenty, a nie ma poczucia całości.

### WIREWORLD LUNA 5

Dystrybutor: **AUDIO CENTER**  
Cena [zł] (0,6m): **292**

W Lunie znajdziemy te same patenty Wireworlda, co w najdroższych modelach firmy: budowę symmetriocox, dielektryki oraz specjalne wtyki. Symmetriocox polega na tym, że na wewnętrznym rdzeniu owinięto kabelki OFC (99,99) typu multi-Litz, na nie położono kolejną warstwę dielektryka (polietylen) i kolejną warstwę drucików. Wtyki to opatentowane konstrukcje o nazwie Gold Tube, wykonane ze srebrzonej, a następnie złożonej bez pośrednictwa substratów (w tym fatalnego niklu) miedzi. Dielektrykiem tutaj jest teflon. Miedź ma mieć optymalizowany rozkład kryształów, dlatego zaznaczono kierunkowość kabla. Co ciekawe, jest to konstrukcja o impedancji 75Ω. Chociaż więc *Luna 5* wygląda najmniej efektownie z całej

stawki, jego budowa jest skomplikowana, a wtyki – jak się wydaje – najlepsze.

Kabel Wireworlda jest przeciwieństwem Real Cabla. Jego barwa jest ustawiona w ten sposób, że wycofując wyższą średnicę, łagodząc atak instrumentów, ma jednocześnie mocne skraje pasma, a więc wyrazistą, szybką górę i duży, pełny bas. Najniższa jego część jest łagodnie wycofywana i nie ma pełnego uderzenia, jest to jednak manipulacja delikatna. Góra, z sybilantami, zapewni wiele atrakcji, ponieważ w każdym nagraniu jest pokazywana mocno i precyzyjnie. Przy nagraniach mocno komercyjnych może to się odbić na równowadze tonalnej, ponieważ kabel niczego z ich miernego dźwięku nie ukryje. Z drugiej strony, kiedy wrzucimy do odtwarzacza dobrze nagrany krążek, Wireworld pozwoli wydobyc wiele informacji. Pogłosy będą pełne i bogate w detale.

### XLO ER-5

Dystrybutor: **AUDIO CENTER**  
Cena [zł] (0,5m): **172**

Wykonany z miedzi o czystości 99,994%, charakteryzuje się tym, że posiada ekran – rzecz w XLO unikalna (w firmie uważa się, że ekran to wymysł szatana...), a kabelki typu multi-Litz owinięte są względem siebie pod odpowiednim kątem wokół teflonowej rurki i zakończone niewielkimi wtykami. Nie są to jednak łączówki kupione na targu na Tajwanie, a bardzo ładne, wykonywane samodzielnie przez XLO.

Kabel XLO gra mocnym, dość sztywnym i twardym dźwiękiem. Nie chodzi o mechanikę, a raczej o to, że krawędzie nie są rozmywane, a w dźwięku preferowana jest zwartość i szyb-

kość. Równie dobrze przedstawia się klarowność średniego basu, najlepsza w tym teście – czyli tam, gdzie charakter kabla ma główne oparcie, oraz przejrzystość wysokich tonów. To jeden z niewielu kabli za te pieniądze, gdzie nie dochodzi do obciążenia góry, nie ma więc zubażania aury wokół instrumentów, a pogłosy nie są tłumione. Dół, jako całość, jest nieco wycofany i nie schodzi bardzo głęboko. Jego wyższy i średni zakres są jednak mocne i pełne. Nieco mocniej podawana jest część wyższej średnicy. Warto więc przysłuchać *ER-5* w konkretnym systemie i zobaczyć, czy tam pasuje. Idealnie nada się do nieco leniwych, albo ocieplonych systemów, które potrzebują pomocy w kierunku zwartości i precyzji. W jasnych zestawach może natomiast zaszkodzić.

